

Pijany 40-latek nie okiełznał „sześćdziesiątki”



To zdarzyło się w ubiegły wtorek w Marszałkach, na skrzyżowaniu koło sali.

40-letni mężczyzna, mieszkaniec jednej z miejscowości w gminie Doruchów, kierując ciągnikiem marki Ursus, nie zastosował się

do znaku „ustąp pierwszeństwa” i doprowadził do kolizji z, prawidłowo jadącym, peugeotem 206 na ostrzeszowskich tablicach (kierował nim 72-latek). Po uderzeniu w osobówkę, ciągnik zatrzymał się w przydrożnym rowie.

Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że do kolizji przyczynił się stan nietrzeźwości kierowcy „sześćdziesiątki” - blisko 2,5 promila. Ponadto sprawca kierował pojazdem nie posiadając do tego uprawnień, ciągnik nie był zarejestrowany oraz nie miał obowiązkowego ubezpieczenia OC.

Na szczęście tym razem nikomu nic się nie stało, choć, jak mówił mężczyzna z peugeotu, nie wiadomo co by było, gdyby ciągnik uderzył w drzwi jego samochodu.

Ursus z podkówną na masce został odholowany przez pomoc drogową, a pijanym 40-latkem zajęli się policjanci. Sprawa w toku. (r)



Dwie kolizje w krótkim czasie

Gdy 10 października na ul. Przemysłowej w Ostrzeszowie policjanci „rozliczali” niegroźną kolizję skody

w tył mercedesa vito. Oba pojazdy miały ostrzeszowskie tablice rejestracyjne.



Nie wiedzą, jak poruszać się po rondzie

W Ostrzeszowie znajdują się cztery „ronda”, a właściwie skrzyżowania o ruchu okrężnym. Są małe, jednopasmowe i wydawałyby się, że jazda po nich nie jest zbyt skomplikowana, a wręcz prosta. Okazuje się jednak, jak zauważył jeden z naszych czytelników, że nie dla wszystkich.

- *Mógłbym zaryzykować stwierdzenie, że większość mieszkańców naszego miasta nie potrafi się po nich poruszać. Nie używają kierunkowskazów, nie wiedzą, kto ma pierwszeństwo, a co za tym idzie, albo je wymuszają, albo stoją przed wjazdem i tamują ruch. Policja również niewiele robi w tej kwestii, a może wystarczyłoby, żeby patrol stanął przy rondach i wlepił kilka mandatów albo pouczył łamiących przepisy kierowców? Może w końcu byłoby bezpieczniej i, wjeżdżając na rondo, nikt nie musiałby się bać, że zaraz ktoś w niego wjedzie. Dobrym rozwiązaniem byłoby również przypominanie kierowcom zasad poruszania się po rondzie, bo może już zapomnieli?*

Postanowiliśmy skorzystać z sugestii czytelnika i przybliżyć zasady poruszania się po rondach.

Przed większością rond ustawione są znaki C-12 (informujące o ruchu okrężnym) oraz A-7 (ustęp pierwszeństwa) - oznacza to, że pierwszeństwo mają pojazdy, które poruszają się po rondzie, a kierowcy dojeżdżający do skrzyżowania muszą ustąpić się, czy nikt się na nim nie znajduje. W przypadkach, gdy przed rondem znajduje się jedynie sam znak C-12 lub sam A-8 (uwaga, skrzyżowanie z ruchem okrężnym) obowiązujące są przepisy takie same jak na skrzyżowaniu równorzdnym - kierujemy się regułą prawej ręki. W takim przypadku pierwszeństwo ma kierowca wjeżdżający na rondo, a osoba poruszająca się po nim musi ustąpić pierwszeństwa.

W przypadku rond, po których poruszają się pojazdy szynowe - zawsze należy ustąpić im miejsca, chyba że znajduje się tam również sygnalizacja świetlna - wówczas stosujemy się do niej.

Wjeżdżając na rondo, często popełniamy błąd - włączamy kierunkowskazy. Powinniśmy używać ich jedynie przy zjeżdżaniu z rond lub podczas zmian pasów. W pierwszym przypadku prawym kierunkowskazem

sygnalizujemy chęć opuszczenia ronda, włączamy go, gdy minimy zjazd poprzedzający ten, którym mamy zamiar je opuszczać.

Powinniśmy pamiętać, że każda zmiana pasa ruchu musi zostać zasygnalizowana kierunkowskazem (dotyczy to rond wielopasmowych).

Na rondach wielopasmowych należy pamiętać o zajęciu odpowiedniego pasa. Zwracamy uwagę na znaki poziome (na jezdni). Zdarza się bowiem, że zabraniają one zmiany pasa ruchu. Jeżeli znaki o tym nie informują, a poruszamy się drogą z dwoma pasami ruchu w tym samym kierunku, to gdy chcemy na rondzie skrócić w prawo, musimy zająć prawy pas; natomiast na wprost można jechać zarówno z lewego, jak i prawego pasa; z pasa lewego dozwolona jest jazda w lewo lub zawracanie.

Znajdując się na rondzie, możemy z niego zjechać zarówno prawym, jak i lewym pasem, o ile zjazd jest dwupasmowy. Należy wtedy jednak pamiętać, że kierowca zjeżdżający z pasa lewego musi ustąpić pierwszeństwa jadącemu pasem prawym na wprost (reguła prawej ręki). (kp)

octavii z ciężarowym iveco (czeskie auto miało przytarty lewy bok), to na ul. Leśnej (w pobliżu Intermarché) doszło do kolejnej - poważniejszej.

Przyczyna to klasyka - najechanie na tył poprzedzającego pojazdu. Tym razem volkswagen golf uderzył

Jedna z osób uczestniczących w zdarzeniu uskarżała się na ból szyi, dlatego wezwano karetkę. Na miejscu byli obecni strażacy, policjanci i pomoc drogowa.

Do obu kolizji doszło pomiędzy godz. 16.00 a 17.00. (r)



Uszkodzony gazociąg na Świerkowej

W czwartek (10 października), po godz. 12.00, na ul. Świerkowej w Ostrzeszowie został uszkodzony gazociąg.

W tej okolicy prowadzone są prace przy światłowodach i najprawdopodobniej przy tzw. „przecisku”

pod jezdnią/chodnikiem coś poszło nie tak.

Strażacy zamknęli odcinek Świerkowej i zabezpieczyli zagrożony teren.

Usterką zajęło się pogotowie gazowe. Na miejscu byli również policjanci. (r)

Siedlików - pożar budynku gospodarczego

Aż pięć zastępów straży pożarnej 13 października brało udział w akcji gaśniczej budynku gospodarczego w Siedlikowie.

Choć strażakom szybko udało się opanować ogień, to sytuacja była niebezpieczna - w pomieszczeniu, objętym pożarem, znajdowała się butla z gazem, która mogła wybuchnąć.

Strażacy podali dwa prądy gaśnicze i wynieśli butlę, by ją schłodzić. Po, trwającej półtorej godziny, akcji pożar został ugaszony.

Na szczęście nikt nie ucierpiał. Straty oszacowano na 10 tysięcy złotych. (kp)



foto. OSP Ostrzeszów



PiS

DOBRY CZAS
DLA POLSKI

Drodzy Państwo,
Dziękuję za każdy oddany głos
na moją osobę.
Dziękuję wszystkim, którzy mi zaufali.
Z wyrazami szacunku

J. Sile



Drytacje

Zablokował chodnik

Koło „Rolnika” w Ostrzeszowie jeden z kierowców zaparkował swój samochód na chodniku w taki sposób, że ludzie po prostu nie mogli przejść.

Szczyt ignorancji, egoizmu, lekceważenia innych czy też poczucie bezkarności?

Za taki wybrzyk powinien polecieć „słony” mandacik.